

Paweł Skuczyński¹

Uniwersytet Warszawski

Spółeczne odczytanie Konstytucji RP a aksjologia konstytucyjna i konstytucyjna ontologia społeczna²

1. Wprowadzenie

Bogactwo i różnorodność dzisiejszej refleksji nad konstytucjonalizmem i prawem konstytucyjnym nie zmieniają faktu, że powstałe często ponad dwie dekady temu prace Profesora Piotra Winczorka stanowią punkt odniesienia dla wszystkich zainteresowanych zarówno teoretycznymi problemami Konstytucji RP³, jak i jej funkcjonowaniem w praktyce. Powodów tego jest wiele, ale niewątpliwie dwa wysuwają się na plan pierwszy. Przede wszystkim P. Winczorek z niezwykłą jasnością i precyzją wyraził swoje poglądy dotyczące zagadnienia tworzenia i stosowania ustawy zasadniczej. Dochodzą w nich do głosu nie tylko znakomity warsztat prawniczy Profesora unikający skomplikowanych pojęć i konstrukcji, lecz także zdroworozsądkowe podejście wynikające ze znajomości realiów życia publicznego i praktyki ustrojowej⁴. Ponadto jako powód wracania do konstytucyjnego dorobku P. Winczorka niewątpliwie można wskazać, że w sposób znakomity udokumentował on dyskusje toczące się podczas tworzenia Konstytucji RP i zarazem w sposób niezrównany oddał ich klimat intelektualny.

Jedną z charakterystycznych cech tych debat jest istnienie rozbieżności między deklarowanym w punkcie wyjścia podejściem a efektem w postaci tekstu uchwalonej w 1997 r. Konstytucji RP. Przyjmowano bowiem, że po okresie PRL konstytucja powinna zostać odideologizowana, a więc należało zerwać z sytuacją, gdy akt ten nie odgrywał roli prawnej, lecz był głównie deklaracją polityczną. W związku z tym zmierzano do jej jurydyzacji. Miała zatem zawierać normy prawne, a nie ogólne deklaracje wartości.

¹ Numer ORCID: 0000-0003-3817-0462. Adres e-mail: p.skuczynski@wpia.uw.edu.pl

² Artykuł powstał w ramach projektu badawczego nr 2015/19/B/HS5/00132 pt. „Polityka prawa wobec samorządów zawodowych. W stronę modelu refleksyjnego tworzenia prawa” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki. Jego fragmenty stanowią skróconą wersję rozważań zawartych w: K. Muszyński, P. Skuczyński, *Rozwój i kryzys konstytucji społecznej. Przypadek samorządów zawodowych*, Warszawa 2020.

³ Ustawa z 2.04.1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej: „Konstytucja RP”.

⁴ Zob. T. Stawecki, *Oblicza realizmów – Piotra Winczorka teoria prawa*, w: J. Majchrowski (red.), *Państwo – prawo – polityka w przestrzeni konstytucyjnej. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej dla uczczenia jubileuszu czterdziestolecia pracy naukowej prof. zw. dr. hab. Piotra Winczorka na Uniwersytecie Warszawskim, 9 października 2006 r.*, Warszawa 2007, s. 39–56.

Nie oznacza to, że miała być zupełnie pozbawiona aksjologii. Jak sugerował P. Winczorek, należało jednak w tym zakresie zachować powściągliwość, a wartości wyrażać poprzez takie m.in. konstrukcje prawne jak przepisy ustrojowe, normy kompetencyjne czy konstytucyjne prawa podmiotowe. Zdawał sobie bowiem sprawę z tego, że w warunkach silnego pluralizmu i niewielkiego jedynie konsensu społecznego niemożliwe jest skonstruowanie konstytucyjnej aksjologii opartej na jasnych preferencjach i zarazem cieszącej się szerokim poparciem. Przewidywał, że umieszczenie w konstytucji wielu niezgodnych ze sobą deklaracji dotyczących wartości może być źródłem trudności w przyszłej praktyce ustrojowej⁵. Szczególną ostrożność należało zatem zachować przy posługiwaniu się w ustawie zasadniczej klauzulami odsyłającymi (generalnymi), których zbyt duża liczba może grozić przekształceniem jej tekstu w manifest aksjologiczny⁶. Mimo to doszło do stosunkowo szerokiego nasycenia Konstytucji RP takimi klauzulami, a w toku prac nad jej projektem szczególnie ostro spierano się o niektóre z nich takie jak „dobro wspólne” czy „sprawiedliwość społeczna”.

Osobnym, choć teoretycznie, a tym bardziej praktycznie nieodległym zagadnieniem był katalog zasad ustrojowych powstającej konstytucji. Pierwotnie została opracowana propozycja ekspercka, która stała się punktem wyjścia do dalszych prac⁷. Jednakże również w tym przypadku brak było konsensu dotyczącego samego zakresu zasad konstytucyjnych oraz ich funkcji. W ten sposób rozpoczęła się dyskusja nie tylko nad katalogiem powyższych zasad, lecz także nad rolą wartości w konstytucji. Podczas dyskusji w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego spierano się m.in. o to, czy ma on zawierać bardziej zasady ustrojowe, czy podstawy ustroju. Proponowano także umieszczenie w nim celów państwa. Zwracano uwagę na jego „przypadkowość” i „chaotyczność”⁸. Poszczególni uczestnicy prac nad projektem konstytucji zmierzali do poszerzenia i umocnienia tych zasad, które były bliższe ich poglądom politycznym. Przykładowo, żywo spierano się o treść obecnego art. 2 i zastanawiano się nad sformułowaniami takimi jak „państwo socjalne”, „państwo społeczne” i „zasady sprawiedliwości społecznej”. Wyborowi tej ostatniej klauzuli towarzyszyła świadomość, że jest to najbardziej pojemna formuła⁹.

Z tych względów, już na kolejnym etapie przygotowywania projektu P. Winczorek mógł wyrazić akceptację dla odnoszącego się do Konstytucji RP poglądu, że: „akt ten jest aksjologicznie rozchwiany i niejednorodny; nie jest podporządkowany jakiemuś wyraźnemu systemowi wartości”¹⁰. Dostrzegał następujące inspiracje w tym zakresie: liberalną, socjaldemokratyczną, chrześcijańsko-demokratyczną oraz patriotyczno-narodową i propanstwową¹¹. Zgodziłby się zapewne z określeniem Konstytucji RP jako wyrazu negocjacji i kompromisu¹², choć jako prawnika niepokoiła go heterogeniczność tego aktu pod względem wartości i pryncypiów.

⁵ P. Winczorek, *Nowa konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Problem aksjologii*, „Przegląd Sejmowy” 1996/4, s. 9–19.

⁶ P. Winczorek, *Konstytucja i wartości*, w: J. Trzeciński (red.), *Charakter i struktura norm konstytucji*, Warszawa 1997, s. 55.

⁷ P. Winczorek, *Dyskusja nad podstawowymi zasadami ustroju RR w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (Dziesięć pierwszych artykułów projektu Konstytucji RR)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1995/2, s. 13–14.

⁸ Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Biuletyn 1995/12, s. 85–86.

⁹ Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Biuletyn 1995/11, s. 158 i n.

¹⁰ P. Winczorek, *Dyskusje konstytucyjne*, Warszawa 1996, s. 78.

¹¹ P. Winczorek, *Dyskusje...*, s. 78–80.

¹² M. Wyrzykowski, *Konstytucja negocjacji i kompromisu*, w: L. Garlicki (red.), *Konstytucja Wybory Parlament studia ofiarowane Zdzisławowi Jaroszewi*, Warszawa 2000, s. 223–240.

W konsekwencji systematyczna interpretacja postanowień Konstytucji RP wciąż jest wyzwaniem nie tylko dla praktyki, ale i dla nauki prawa. Szczególnie w przypadku tej ostatniej można mówić o nieustającym zadaniu poszukiwania takiej formuły teoretycznej, która z jednej strony nie ograniczy się do stwierdzenia, że możliwe są różnego rodzaju konflikty wartości konstytucyjnych domagające się wyważenia na gruncie konkretnych spraw, a z drugiej – nie sprowadzi tego zadania do konieczności podjęcia wobec tych wartości zabiegów ujednociających, możliwych do zrealizowania jedynie za cenę zmarginalizowania pewnych treści zawartych w omawianym akcie.

Zaprezentowane w niniejszym opracowaniu społeczne odczytanie Konstytucji RP jest głosem w poszukiwaniu takiej teoretycznej formuły. W pierwszej kolejności zostanie omówiona jego istota, a także stosunek do traktowanych zazwyczaj jako bardziej klasyczne odczytań liberalnych i republikańskich.

Następnie zostaną przedstawione cztery argumenty za nim przemawiające, tj.: 1) z zakresu przedmiotowego (szerokie uregulowanie w Rozdziale I podmiotów społecznych takich jak samorządy terytorialne i zawodowe, związki zawodowe i organizacje pracodawców, organizacje społeczeństwa obywatelskiego, kościoły i związki wyznaniowe); 2) ze sposobu ich uregulowania (mimo tożsamości desygnatu uregulowanie tych podmiotów obok pojęcia suwerennego narodu i nałożenia na organy państwa pewnych obowiązków wobec nich); 3) z historycznego kontekstu jej powstania (budowanie autonomii społeczeństwa w stosunku do państwa jako strategia oporu od lat 70. XX w.); 4) z przebiegu prac na projektem Konstytucji RP (stopniowe dodawanie przepisów dotyczących podmiotów społecznych często pod ich wpływem, co było wyrazem daleko idącej samokonstytucjonalizacji).

W końcowej części rozważań zostanie postawiona teza, że społeczne odczytanie Konstytucji RP jako systematyczna formuła teoretyczna wymaga odejścia nie tylko od normatywistycznego, tj. ściśle jurydycznego podejścia charakterystycznego dla pierwotnych założeń jej tworzenia. Niezbędne jest także wyjście poza perspektywę aksjologii konstytucyjnej, co do której w latach 90. panował sceptycyzm, a która w późniejszym czasie stała się równouprawnionym, jeśli nie dominującym podejściem w debatach konstytucyjnych. Kolejną niezbędną płaszczyzną – obok normatywnej i aksjologicznej – jest sfera ontologii społecznej. Dzięki takiemu podejściu możliwe jest bowiem uznanie, że ustrojodawca nie tylko wykreował za pomocą norm prawnych system organów państwa i zasady ich działania oraz kierował się przy tym mniej lub bardziej wyraźnymi preferencjami co do wartości, lecz także rozpoznał istnienie pewnych podmiotów społecznych i przypisał im doniosłą rolę ustrojową.

Powyższy przegląd zagadnień omówionych w dalszych rozważaniach wskazuje, że do zrealizowania założonych celów niezbędne było wykorzystanie interdyscyplinarnej metodologii, obejmującej zastosowanie teorii społecznej w naukach prawnych w duchu tzw. integracji zewnętrznej tych ostatnich (wykorzystanie konstytucjonalizmu społecznego jako podstawy do społecznego odczytania konstytucji), metodę formalno-dogmatyczną (uzasadnienie społecznego odczytania Konstytucji RP) oraz perspektywę charakterystyczną dla teorii i filozofii prawa (umiejscowienie społecznego odczytania konstytucji na tle rozróżnienia normatywistycznej, aksjologicznej i ontologicznej refleksji nad nią).

2. Istota społecznego odczytania Konstytucji RP

Przez pojęcie „odczytania konstytucji” należy rozumieć taką systematyczną interpretację podstawowych zasad czy idei zawartych w danej konstytucji, która wyjaśnia ich sens

w perspektywie określonego nurtu, np. filozofii politycznej lub teorii społecznej i zrazem dotyczy przede wszystkim poziomu metanormatywnego. Ich rolą jest zaproponowanie: 1) rozumienia podstawowych pojęć danej konstytucji zbieżnego z określoną filozofią polityczną lub teorią społeczną oraz tego, w jaki sposób może wpłynąć to na wykładnię jej postanowień; 2) uzasadnienia poszczególnych rozwiązań normatywnych na gruncie tej filozofii lub teorii wskazujących ich doniosłość w praktycznej realizacji wartości wynikających z podstawowych pojęć konstytucji; 3) charakterystyki struktury norm konstytucyjnych, ich wzajemnych relacji i funkcji w rozwiązywaniu szczegółowych problemów. Dyskutowane są takie odczytania Konstytucji RP jak liberalne (libertariańskie) czy republikańskie¹³. Pierwsze opiera się na przyjęciu, że podstawową wartością konstytucyjną jest wolność jednostki rozumiana negatywnie, tj. jako sfera możliwości działania pozbawiona wszelkiego przymusu i ingerencji, w tym prawnej; drugie natomiast przyjmuje za taką wartość wolność w ujęciu pozytywnym, a więc rozumianą jako możliwość realizowania jak najszerszego sposobu zachowania determinowaną przede wszystkim przez brak podlegania arbitralnej władzy i wolność od dominacji¹⁴.

Istota społecznego odczytania Konstytucji RP nie polega na zanegowaniu podstawowej roli wolności jako wartości konstytucyjnej. Nie jest więc ono interpretacją socjalną, tj. głoszącą podstawowe znaczenie lub nadrzędność zasady sprawiedliwości społecznej czy praw socjalnych. Zamiast tego opiera się na założeniach konstytucjonalizmu społecznego, a więc koncentruje się na zabezpieczeniach przeciwko dryfowi w kierunku autorytaryzmu społecznego i jego przekształceniu w autorytaryzm państwowy, a także na podmiotach społecznych i wytwarzanych przez nie normatywnościach¹⁵.

Proponowane odczytanie zakłada, że na gruncie interpretacji liberalnych czy republikańskich wolność ta jest zbyt wąsko określana, tj. jako wolność polityczna. Tymczasem w świetle konstytucjonalizmu społecznego jasne jest, że w nowoczesnym świecie ma ona również społeczny charakter. W każdym podsystemie społecznym jednostka może podlegać zależnościom ograniczającym jej swobodę, czy będzie to ekonomia, medycyna, media czy nauka. W każdej organizacji społecznej może być ona przymuszana do teoretycznie dobrowolnej rezygnacji z tej swobody i poddania się środkom mniej lub bardziej formalnej kontroli społecznej. Co ważne, samo zabezpieczenie wolności politycznej przy narastającym ograniczeniu możliwości rozwoju społecznego jednostki prędzej czy później – zgodnie z teorią dryfu – doprowadzi do ograniczenia tej pierwszej.

W konsekwencji niezależnie od tego, czy w duchu liberalnym uznamy, że napięcie między prawami jednostki a suwerennością ludu jest strukturalnym antagonizmem, czy też w duchu republikańskim dostrzeżemy możliwość rozwiązania konfliktu między nimi, to z punktu widzenia konstytucjonalizmu społecznego musi pojawić się trzeci element tej relacji przekształcający ją w trójkąt – społeczeństwo. Jedynie w ten sposób możliwe jest konstytucyjne zabezpieczenie wolności społecznej. Bez tego możliwe są jedynie dwa następujące scenariusze. Po pierwsze, coraz szersze oddziaływanie na życie społeczne poprzez polityki publiczne. Oznacza to poszerzanie zakresu ingerencji państwa legitymizowane odwołaniami do woli ludu. Skutkować to musi coraz większą polityzacją

¹³ W. Ciszewski, *Republikańskie odczytanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przeгляд Konstytucyjny” 2017/4, s. 6–7.

¹⁴ W. Ciszewski, *Republikańskie odczytanie...*, s. 18–24.

¹⁵ Szersze omówienie konstytucjonalizmu społecznego zob. K. Muszyński, P. Skuczyński, *Rozwój... oraz m.in. D. Sciulli, Theory of societal constitutionalism. Foundations of a non-Marxist critical theory*, Cambridge 1992; G. Teubner, *Constitutional Fragments: Societal Constitutionalism and Globalization*, Oksford 2012; Ch. Thornhill, *The Citizen of Many Worlds: Societal Constitutionalism and the Antinomies of Democracy*, „Journal of Law and Society” 2018/45, s. 73–93.

i biurokratyzacją społeczeństwa. Po drugie, rozciąganie konstytucyjnych praw jednostki i środków ich ochrony na stosunki społeczne, np. w ramach ich efektu horyzontalnego. To z kolei oznacza zwiększenie jurydycacji życia społecznego. Próba zabezpieczenia wolności społecznej za pomocą środków znanych tradycyjnemu konstytucjonalizmowi i połączonym w jego ramach podsystemom musi więc zmierzać do ekspansji albo polityki, albo prawa – a zatem ostatecznie do ograniczenia tej wolności.

Oczywiście włączenie społeczeństwa do omawianej relacji musi znajdować podstawę w postanowieniach konstytucji. Istnieje ona w Polsce w postaci uregulowania w nich szeregu podmiotów społecznych i samorządowych, o czym będzie w szczególności mowa poniżej. Jednak, jeśli podmioty te mają pełnić jakąś rolę w gwarantowaniu wolności społecznej, to nie jest wystarczające samo ich powołanie do życia lub zabezpieczenie ich istnienia. Konieczne jest wskazanie, w jaki sposób ta rola ma być wypełniana.

W społecznym odczytaniu konstytucji pogląd na tę kwestię jest odmienny niż w przypadku interpretacji liberalnej, na gruncie której – w myśl tezy o antagonistycznym i równoważącym się charakterze zasad i instytucji konstytucyjnych – społeczeństwo obywatelskie ma przede wszystkim kontrolować państwo oraz suwerenną władzę, i przyczyniać się w ten sposób do jej ograniczenia. Zarazem jednak ta ostatnia ma stworzyć ramy prawne dla działania podmiotów społecznych, aby umożliwić realizację praw jednostki. Państwo i społeczeństwo wzajemnie się więc równoważą. Takie ujęcie jest nie do zaakceptowania ze względu na tkwiące u jego podstaw założenie o rywalizacji między podmiotami społecznymi a organami państwa. Z konieczności musi napędzać ona działania strategiczne, biurokratyzację i kontrolę społeczną. Jeżeli więc nawet przyczynia się ona do zabezpieczenia wolności politycznej, to na gruncie społecznym będzie dochodzić do zmniejszenia integracji społecznej i dryfu. Doświadczył tego każdy, kto włączając się w działalność jakiejś organizacji społecznej musiał powściągnąć swoją chęć dyskusowania i podporządkować się sposobom jej działania ze względu na skuteczność w osiągnięciu jej celów.

Społeczne odczytanie konstytucji różni się w tym zakresie także od interpretacji republikańskiej, ponieważ nie jest w stanie zaakceptować tezy, że teleologiczne rozumienie wszystkich trzech instytucji, tj. suwerenności ludu, praw jednostki i podmiotów społecznych jako nakierowanych na tę samą wartość – wolność pozytywną – będzie ze sobą współgrać. Wyklucza to fragmentacja społeczeństwa i kierowanie się przez podsystemy społeczne innymi wartościami. O ile więc politykę opartą na konstytucyjnej idei suwerenności ludu czy prawo ugruntowane na konstytucyjnych prawach jednostki można potraktować jako podsystemy społeczne, które dzięki konstytucjonalizmowi ustanawiającemu ich związek może łączyć wspólny cel, o tyle nie ma takiej możliwości w przypadku ekonomii, medycyny, nauki czy mediów.

Dlatego dla społecznego odczytania konstytucji kluczowe jest inne rozwiązanie, tj., aby za jej pośrednictwem systemy polityczny i prawny były otwarte na normatywność wytwarzaną społecznie. Zamiast pozostawiać te procesy i ich efekty w sferze prywatnej, konstytucja powinna je uwzględniać. Może odbywać się to w różnych formach, a ich uregulowanie na poziomie konstytucji potwierdza możliwość jej społecznego odczytania. Chodzi tu przede wszystkim o: 1) wpływ organizacji na polityki publiczne i tworzone prawo; oraz 2) oddolne tworzenie norm i szeroko rozumianej samoregulacji.

Społeczne odczytanie Konstytucji RP może być uzasadnione za pomocą czterech argumentów dotyczących jej samej i w pewnej mierze niezależnych od teorii konstytucjonalizmu społecznego. Pierwszy argument dotyczy jej zakresu przedmiotowego,

tj. uregulowania podmiotów społecznych. Drugi – sposobu ich uregulowania, a więc w znacznej mierze samego brzmienia jej przepisów. Trzeci argument odwołuje się do historycznego kontekstu jej powstania, a więc wszystkich tych czynników, które składają się na jej materialne źródła. Wreszcie czwarty wychodzi od przebiegu prac nad projektem Konstytucji RP i toczących się wówczas dyskusji, a więc w znacznej mierze od intencji jej twórców. Wyodrębnienie tych argumentów ma przede wszystkim charakter porządkujący.

3. Argument z zakresu przedmiotowego Konstytucji RP

Pierwszy argument wychodzi od tego, że współcześnie istnieje kilka obszarów, których włączanie do konstytucji bywa dyskutowane i realizowane, choć nie jest konieczne. Wśród zagadnień zaliczanych do możliwych, lecz niekoniecznych materii konstytucyjnych zalicza się zazwyczaj prawa i wolności obywatelskie, prawa socjalne, zasady ustroju społeczno-gospodarczego, społeczne podmioty władzy oraz normy programowe. Jak wskazuje Ryszard M. Małajny, w konstytucjonalizmie demokratycznym „tradycyjnie uważano, że zadaniem ustawy zasadniczej jest głównie normowanie praw i wolności obywateli oraz struktury i reguł funkcjonowania aparatu państwowego”¹⁶. Byłoby zbyt prostym uproszczeniem traktowanie Konstytucji RP jako aktu normatywnego będącego konsekwentną realizacją założeń tej tradycji. Świadczy o tym choćby szerokie uregulowanie w niej zagadnień znajdujących się zazwyczaj poza zakresem konstytucji liberalnych, jak np. praw socjalnych, ekonomicznych i kulturalnych oraz – co kluczowe z punktu widzenia niniejszych rozważań – licznych podmiotów społecznych.

Twórcy Konstytucji RP podjęli bowiem decyzję, aby potraktować stosunkowo szeroko jej materię i włączyć do jej treści regulację ustroju społecznego, w tym różnego rodzaju organizacji. Przyjęto więc, że będzie ona obejmować nie tylko charakterystyczne dla konstytucjonalizmu liberalnego kwestie ustroju politycznego, organów państwa oraz statusu jednostki. Regulacja ta zawarta jest przede wszystkim w jej rozdziale pierwszym i obejmuje postanowienia dotyczące m.in.: partii politycznych (art. 11); związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji (art. 12); terytorialnych wspólnot samorządowych (art. 16); samorządów zawodowych (art. 17); małżeństwa i rodziny (art. 18); rodzinnych gospodarstw rolnych (art. 23); kościołów i innych związków wyznaniowych (art. 25).

Doniosłą rolę spełnia konstytucjonalizacja społeczeństwa obywatelskiego, choć konstytucja społeczna wykracza zakresem poza to pojęcie oraz postuluje nieco inne jego rozumienie niż w tradycji liberalnej. Jeżeli chodzi o pierwsze zagadnienie, to można powiedzieć, że społeczne odczytanie Konstytucji RP jest możliwe, ponieważ daje się wyodrębnić co najmniej następujące instytucje społeczne, które zostały w niej uregulowane: 1) samorządowe (powszechne i specjalne); 2) społeczeństwa obywatelskiego (fundacje i stowarzyszenie oraz inne); 3) partnerstwa społecznego (związki zawodowe i organizacje pracodawców); 4) religijne (kościół i związki wyznaniowe); 5) polityczne (partie). Jest to szerokie podejście, jeśli weźmie się pod uwagę, że konstytucyjna regulacja podmiotów społecznych w ogóle jest kwestionowana. W tradycyjnym podejściu

¹⁶ R.M. Małajny, *Konstytucjonalizm a przedmiotowy zakres konstytucji*, w: P. Sarnecki (red.), *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, Warszawa 1997, s. 121.

dominuje bowiem sceptycyzm wobec tego, czy konstytucja powinna obejmować także pozapaństwowe podmioty władzy, względnie reglamentować procesy społeczne. Punktem wyjścia było tu zazwyczaj zagadnienie regulacji partii politycznych, a następnie związków zawodowych¹⁷. Wydaje się, że za miarodajne można uznać twierdzenie, że „o ile niewłaściwe jest reglamentowanie w ustawie zasadniczej wyłącznie problematyki aparatu państwowego oraz praw jednostki, o tyle niesłuszne jest także obszerne normowanie położenia społecznych i ekonomicznych podmiotów władzy w postaci tzw. konstytucji społeczeństwa”¹⁸.

4. Argument ze sposobu uregulowania podmiotów społecznych w Konstytucji RP

Drugi argument na rzecz społecznego odczytania Konstytucji RP wychodzi od tego ostatniego stwierdzenia i koncentruje się na sposobie ujęcia podmiotów społecznych w tym akcie normatywnym. Związany jest z kilkoma mniej lub bardziej oczywistymi konstatacjami. Wśród tych ostatnich można wskazać chociażby na systematykę Konstytucji RP. Jak podkreśla się w literaturze, podział materii na rozdziały i ich kolejność – opiera się na preferencjach aksjologicznych ustrojodawcy. Natomiast systematyka poszczególnych rozdziałów bliższa jest zasadom techniki legislacyjnej¹⁹. Uregulowanie konstytucji społecznej w rozdziale pierwszym, wraz z podstawami ustroju politycznego, świadczy o istotnej roli, jaka została jej przypisana w całości ustroju. Odczytanie społeczne mogłoby nawet pójść tak daleko, aby zawierać stwierdzenie o podwójnym charakterze regulacji ustrojowej na gruncie Konstytucji RP: politycznej i społecznej.

W odniesieniu do większości podmiotów społecznych przyjmuje się, że ich uregulowanie zawiera zasadę, według której zadaniem państwa jest zapewnienie wolności tworzenia i działania danego rodzaju organizacji. Oznacza to obowiązek stworzenia określonych rozwiązań materialnoprawnych, a nie tylko przyznanie obywatelom uprawnień do zrzeszania się. Należy zresztą zauważyć, że postanowienia rozdziału pierwszego Konstytucji RP same w sobie nie są uznawane za podstawę takich uprawnień, a gwarantowane są one przez inne jej uregulowania (rozdział drugi). Powstaje zatem pytanie, na czym owe określone rozwiązania materialnoprawne powinny polegać, a więc, jakie są kryteria uznania, że władze publiczne w odpowiednim stopniu zrealizowały omawiane zasady. Najłatwiej będzie pokazać to na przykładzie zasady odnoszącej się do podmiotów społeczeństwa obywatelskiego, tym bardziej, że często traktuje się ją jako najbardziej pojemną, obejmującą choćby także samorządy zawodowe. Jak się bowiem wskazuje „Rozwinięty samorząd zawodowy stanowi miarę dojrzałości społeczeństwa obywatelskiego”²⁰.

Według Pawła Sarneckiego „Ustawodawca konstytucyjny więc nie tyle powołuje poszczególne instytucje społeczeństwa obywatelskiego do życia, ile wychodzi z przesłanki ich funkcjonowania lub co najmniej z przesłanki tak oczywistego na nie zapotrzebowania, że jego decyzje mają charakter raczej deklaratoryjny niż konstytutywny”²¹. W poglądzie tym znajduje potwierdzenie, że instytucje społeczne – co do zasady – istnieją przed

¹⁷ R.M. Małajny, *Konstytucjonalizm...*, s. 121–125.

¹⁸ R.M. Małajny, *Konstytucjonalizm...*, s. 125.

¹⁹ W. Skrzydło, *Ustrój polityczny RP w świetle Konstytucji z 1997 r.*, Warszawa 2014, s. 50.

²⁰ S. Wykrętowicz, *Samorząd jako wyraz demokracji obywatelskiej*, w: S. Wykrętowicz (red.), *Samorząd w Polsce. Istota, formy, zadania*, Poznań 2008, s. 64.

²¹ P. Sarnecki, *Organizacja społeczeństwa obywatelskiego*, w: M. Zubik (red.), *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006, s. 598.

ich ustanowieniem w sensie prawnym. Jest to bardzo istotne dla społecznego odczytania Konstytucji RP. Natomiast w odniesieniu do obowiązków władzy publicznej w tym zakresie autor zauważa, że funkcją „konstytucji społeczeństwa obywatelskiego» (segmentu konstytucji odnoszącego się do wspomnianych instytucji) staje się zwiększanie i różnicowanie możliwości ich działania, otwieranie drogi do wzrostu tych możliwości”²². Zapewnienie, o którym mowa w Konstytucji RP, miałyby więc polegać na tworzeniu warunków prorozwojowych zarówno w sensie zwiększania pluralizmu podmiotów społecznych, jak i zwiększania możliwości ich działania. Można by dodać, że to ostatnie powinno obejmować także zwiększanie wpływu na polityki publiczne. Niezależnie od tego, przedstawiony tu pogląd jest zgodny z ideami konstytucjonalizmu społecznego.

Ważne jest także, że – jak podkreśla P. Sarnecki – społeczeństwo obywatelskie jest podmiotem polityki w innym sensie niż naród, który stanowi źródło władzy oraz jest suwerenny. Jak jednak zauważa, naród i społeczeństwo obywatelskie „w dużym stopniu zachodzą na siebie z uwagi na identyczność ich desygnatu i trudno je wyodrębnić. Funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego charakteryzuje się pewną ciągłością. Funkcjonowanie suwerena w demokracji reprezentacyjnej urzeczywistnia się jedynie w konkretnych aktach”²³. Choć więc jego zdaniem fakt istnienia narodu jest swego rodzaju dublowaniem pojęć, to nie zachodzą w nim sprzeczności. Można by dodać, że jako naród obywatele stają się podmiotem polityki poprzez państwo, a jako społeczeństwo poprzez podmioty samoorganizujące się i wytwarzające własną normatywność²⁴.

Wydaje się, że w ogólnym obowiązku władz publicznych stworzenia instytucjom społecznym warunków prorozwojowych można dostrzec dodatkowy element, którego treścią byłoby wprowadzanie rozwiązań prawnych umożliwiających podmiotom społecznym przewyższanie wszelkiego rodzaju partykularizmów. Jest to przede wszystkim istotne w zakresie ich wpływania na polityki publiczne, w tym na tworzenie prawa. Do takich mechanizmów można zaliczyć wszystkie procedury nakierowane na negocjacyjny i deliberacyjny sposób wypracowywania polityk publicznych, w tym uregulowany w art. 20 Konstytucji RP dialog społeczny, w którym uczestniczą związki zawodowe, organizacje pracodawców oraz strona rządowa, a także przewidziane w art. 25 ust. 5 regulowanie relacji między państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi na podstawie umów zawieranych przez ich przedstawicieli z Radą Ministrów. W przypadku innych podmiotów społecznych, o których mowa w Konstytucji RP, nie przewidziano na poziomie tego aktu normatywnego szczególnych form ich udziału w tworzeniu prawa. Luka ta zresztą została w znacznej mierze wypełniona przez rozwiązania wprowadzone na poziomie ustawowym. Jedynie przykładowo można tu wspomnieć o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu czy Radach Pożytku Publicznego różnych szczebli. W ten sposób można także interpretować ogólny mechanizm konsultacji społecznych i opiniowania projektów aktów normatywnych.

5. Argument z kontekstu historycznego powstania Konstytucji RP

Trzeci argument na rzecz społecznego odczytania Konstytucji RP dotyczy historycznego ukształtowania się regulacji podmiotów społecznych. Można zwrócić uwagę na to, że w przeciwieństwie do konstytucjonalizmu francuskiego czy amerykańskiego,

²² P. Sarnecki, *Organizacja...*, s. 598.

²³ P. Sarnecki, *Organizacja...*, s. 599.

²⁴ Należy zaznaczyć, że interpretacja P. Sarneckiego idzie jednak w odmiennym, jak się zdaje, bardziej republikańskim kierunku.

kluczowych dla wzorców zachodnich w ogóle, w Polsce już Konstytucja 3 maja w sposób dość nietypowy dla tych wzorców regulowała kwestie ustroju społecznego, tj. pozycję poszczególnych stanów²⁵.

Z punktu widzenia bardziej współczesnych tendencji można zauważyć, że w czasach komunistycznych w doktrynie prawa konstytucyjnego od lat 40. XX w. pojawiały się dyskusje dotyczące poszerzenia regulacji konstytucyjnych w stosunku do jego klasycznych zagadnień. Najpierw dotyczyło to kwestii gospodarczych, ale w latach 60. i 70. zaczęto toczyć polemiki o włączenie do konstytucji również ustroju społecznego²⁶. Zainteresowanie to, a także sposób ujęcia tej tematyki nie były przypadkowe. W tym samym bowiem czasie popularność zaczęły zyskiwać strategie wypracowane przez opozycję polityczną, które opierały się na przeciwstawieniu społeczeństwa państwu. Pomysłów w tym zakresie było wiele, jednakże należy tu wspomnieć o dwóch kluczowych.

Przede wszystkim w tamtym okresie wpływowe stały się idee Jacka Kuronia, propagowane przez Komitet Obrony Robotników i nakierowane na zainicjowanie głębokich zmian politycznych w drodze ewolucji społecznej. Ich pierwszym krokiem miała być samoorganizacja społeczeństwa, w myśl hasła o zakładaniu własnych komitetów zamiast nakierowania działania na likwidację instytucji państwa komunistycznego. Powstawanie wszelkiego rodzaju organizacji o – jak podkreślano – samorządnym, a więc niezależnym od państwa charakterze miało tworzyć instytucjonalną alternatywę w stosunku do tego ostatniego²⁷. Nieco inny kierunek strategiczny proponował Leszek Balcerowicz. Jego idee ostatecznie stały się podstawą postulatów „Solidarności” na początku lat 80. Były one związane z usamorzadowaniem przedsiębiorstw państwowych, co miało oznaczać dużo więcej niż tylko partycypację pracowników w zarządzaniu. Popularne stało się bowiem mówienie o potrójnym uspołecznieniu, tj. dotyczącym sfery własności, zarządzania i planowania²⁸. Chodziło więc przede wszystkim o stworzenie nowego rodzaju własności, odrębnej od państwowej i prywatnej, która miałaby charakter samorządowy. Miało to być powiązane z oparciem decyzji podejmowanych przez takie przedsiębiorstwa – będące własnością samorządów pracowniczych – na kryteriach rynkowych, a nie na dotychczasowym nakazowo-rozdzielczym systemie administracyjnym²⁹.

Duża presja wywierana na władze komunistyczne przez zwolenników obydwu tych strategii, w szczególności w latach 1980–1981, spowodowała, że ówczesne rządy podejmowały różne działania mające na celu częściową choćby ich realizację, lecz pod własnymi auspicjami i kontrolą. Zakładano więc, że należy dopuścić pluralizm organizacji lub samorządy pracownicze, jednak miało to następować w ramach procesów odgórných, a nie oddolnie. Można jednak mówić, że także władze komunistyczne miały swoją strategię odnoszącą się do podmiotów społecznych. W konsekwencji u progu transformacji ustrojowej, w konstytucjonalizacji podmiotów społecznych jedni widzieli zagwarantowanie z trudem wywalczonej autonomii, inni natomiast przywrócenie normalnej relacji charakterystycznej dla tradycji zachodniej.

Miało to więc wpływ także na dzisiejsze rozumienie uregulowania podmiotów społecznych w Konstytucji RP. Widać to w szczególności na przykładzie pojęcia „społeczeństwa

²⁵ M. Grzybowski, *Zakres przedmiotowy regulacji konstytucyjnej w klasycznych i historycznych konstytucjach pisanych*, w: P. Sarnecki (red.), *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, Warszawa 1997, s. 49.

²⁶ R.M. Małajny, *Konstytucjonalizm...*, s. 121–125.

²⁷ J. Kuroń, *Notatki o samorządzie*, w: J. Kuroń, *Polityka i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 58–60.

²⁸ J. Luszniewicz, *Solidarność. Samorząd pracowniczy. Transformacja systemu. O programie gospodarczym Sieci Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy (rok 1981)*, Warszawa 2008, s. 18 i n.

²⁹ J. Luszniewicz, *Solidarność...*, s. 126 i n.

obywatelskiego” i zasady wyrażonej za jego pomocą w tekście ustawy zasadniczej. Mimo że istnieje w tym zakresie kilka tradycji teoretycznych, to na rodzimym gruncie ukształtował się taki sens tego pojęcia, który jest przede wszystkim związany z przeciwstawieniem społeczeństwa i władzy, a więc państwa. Nie występuje to ani w tradycji Hegłowskiej, gdzie społeczeństwo obywatelskie pojmowane jest jako sfera pośrednia między prywatnością i politycznością, ani w tradycji wywodzącej się od Johna Locke’a, na gruncie której państwo jest polityczną organizacją społeczeństwa³⁰. Tymczasem konstytucjonalizm społeczny postuluje, aby uznać, że możliwy jest cały szereg konfliktów między państwem i społeczeństwem, a właściwie między podsystemami prawnym i politycznym z jednej oraz pozostałymi z drugiej strony. Należy zatem stworzyć mechanizmy ich rozwiązywania. Ważne w jego perspektywie jest zatem nie tylko konstytucyjne uznanie poszczególnych rodzajów podmiotów społecznych, ale proceduralizacja konfliktów związanych z wytwarzaniem przez te obszary własnych normatywności. Co ciekawe, jak wspomniano, w Konstytucji RP dokonano takiej proceduralizacji w odniesieniu do podmiotów partnerstwa społecznego oraz religijnych.

5. Argument z przebiegu prac nad Konstytucją RP

Czwarty i ostatni argument na rzecz społecznego odczytania Konstytucji RP odwołuje się do przebiegu prac nad jej tekstem, a tym samym do intencji jej autorów. Oczywiście nie jest możliwa pełna rekonstrukcja w tym zakresie. Niewątpliwie jednak w toku przygotowywania projektu ustawy zasadniczej pojawiło się kilka charakterystycznych elementów, które sugerowaną tu interpretację umożliwiają, a nawet jej sprzyjają. Wszystkie dotyczą pierwszego rozdziału Konstytucji RP i jego specyfiki. Ważne jednak, że ta ostatnia ujawnia się na tle ogólnego założenia dotyczącego tych prac. Jak już wspomniano, w ówczesnym klimacie intelektualnym istniał wyraźny konsens, że konstytucja powinna zostać odideologizowana, a w konsekwencji – Rozdział I miał określać wyłącznie zasady ustrojowe. Ich katalog nie był jednak z góry przesądzony, co umożliwiło znaczną ewolucję projektu.

Na tym tle stopniowo ulegał rozszerzeniu katalog zasad, który można identyfikować z konstytucjonalizmem społecznym. Na początku, jeszcze w ramach regulacji zasad ustroju politycznego, przewidziano w projekcie przepis dotyczący partii politycznych. Następnie, w marcu 1995 r. na wniosek Jerzego Jaskierni został dodany przepis dotyczący podmiotów społeczeństwa obywatelskiego, tj. stowarzyszeń, fundacji itp.³¹ W literaturze wskazuje się, że zapoczątkowało to „proces przekształcania koncepcji rozdziału pierwszego konstytucji. W rezultacie przyjęcia tej nowej koncepcji treść tego rozdziału nie ogranicza się do zasad naczelných ustroju państwa (czy jego systemu politycznego), lecz określa (...) podstawowe instytucje ustroju państwa i społeczeństwa Rzeczypospolitej. Jedną z decyzji Komisji Konstytucyjnej, zmierzających w tym samym kierunku, było również wprowadzenie do tekstu tego rozdziału obecnego art. 17”³². Niewątpliwie więc konstytucjonalizacja samorządów zawodowych powinna być ujmowana jako część tego procesu. Co ciekawe, dopiero potem, na etapie drugiego czytania projektu Konstytucji RP, wprowadzono zasadę gospodarki rynkowej i dialog społeczny.

³⁰ H. Izdebski, *Z dziejów terminu „społeczeństwo obywatelskie”*, w: *Prawo i ład społeczny. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Turskiej*, Warszawa 2000, s. 379 i n.

³¹ Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Biuletyn 1995/14, s. 18 i n.

³² S. Gebethner, *Rzeczpospolita w świetle postanowień rozdziału pierwszego Konstytucji z 1997 roku*, w: E. Zwierzchowski (red.), *Podstawowe pojęcia pierwszego rozdziału Konstytucji RP*, Katowice 2000, s. 33.

Wcześniej bowiem opór przeciwko konstytucjonalizacji tego ostatniego był znaczący. Wiązano go przede wszystkim z niechęcią do umocnienia pozycji związków zawodowych i tak odgrywających wówczas ogromną rolę w życiu publicznym.

W ten sposób w Konstytucji RP znalazła się szeroka regulacja podmiotów społecznych stanowiąca podstawę do jej społecznego odczytania. Zwraca uwagę intencjonalne poszerzenie o nie zakresu Konstytucji RP. Intencjonalność ta jest kluczowa dla omawianego argumentu, ponieważ widoczne jest, że autorzy projektu dostrzegli potrzebę wzmocnienia społeczeństwa w różnych jego przejawach. Uznali, że jego różnorodne organizacje są istotne dla funkcjonowania ustroju i wymagają ochrony. Ponadto, w znacznej mierze powinny być one włączone do sprawowania władzy publicznej (instytucje samorządowe) lub współkształtować jej wykonywanie poprzez wpływ na regulacje prawne w relewantnych dla nich obszarach (instytucje partnerstwa społecznego i religijne). Nie obala tego argumentu stwierdzenie, że wprowadzane zmiany były stopniowe, a czasami przypadkowe. Tak samo bowiem było z elementami liberalnymi i republikańskimi.

6. Konstytucyjna ontologia społeczna

Jak wspomniano powyżej, propozycja społecznego odczytania Konstytucji RP jest sformułowana w perspektywie określonej jako metanormatywna. Dotyczy to także jej alternatyw, tj. odczytania liberalnego i republikańskiego. Społeczne odczytanie nawiązuje do konstytucjonalizmu społecznego, a więc określonego nurtu w teorii społecznej. Warto uzupełnić powyższe rozważania o próbę wyjaśnienia, na czym polega i w jaki sposób możliwe jest dokonywanie tego typu refleksji nad konstytucją.

Nie ulega wątpliwości, że głównym przedmiotem zainteresowania prawników są normy prawne. Coraz częściej dostrzega się jednak, że takie podejście jest zbyt wąskie i w gruncie rzeczy należy określać przedmiot ten jako zjawiska prawne, na które składają się poza normami inne elementy należące do sfery normatywnej lub faktycznej³³. Są nimi przykładowo wartości prawne czy stosunki prawne. W przypadku badań konstytucyjnych wyraźnie uznane przez nauki dogmatyczne są te pierwsze, a przejawia się to w refleksji nad aksjologią konstytucji³⁴. Wiąże się to z szerszym założeniem, że językowi konstytucji – tak jak językowi prawa w ogóle – można przypisać role semiotyczne inne niż wyrażanie norm prawnych, w tym wyrażanie ocen. Tego ostatniego dokonuje prawodawca i daje w ten sposób podstawę do rekonstruowania wartości konstytucyjnych. Zabiegi takie są możliwe na podstawie założeń, że tekst konstytucji wyraża preferencje aksjologiczne ustrojodawcy, w których jest konsekwentny, a wyrażane przez niego wartości są asymetryczne i przechodnie. Tworzą zatem pewien system i zarazem mogą być traktowane jako jeden z podstawowych sposobów uzasadnienia norm, a dokładniej – ich treści. Aksjologia prawa, w tym konstytucyjna, jest przydatna raczej przy wykładni prawa niż przy ustalaniu jego obowiązywania³⁵.

Jednakże język prawa wśród wielu jego wspomnianych ról kreuje również określony obraz świata. W wielu punktach jest on odmienny od analogicznego obrazu tworzonego

³³ D. van Kędzierski, *Metodologia i paradygmat polskich szczegółowych nauk prawnych*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2018/3, s. 34 i n.

³⁴ Zob. M. Florczak-Wątor, *Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, w: M. Florczak-Wątor, A. Grabowski (red.), *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa: Komentarz*, Kraków 2021, s. 61 i n.

³⁵ M. Kordela, *Kodowanie wartości prawnych w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku. Perspektywa aksjologicznej wykładni prawa*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2021/1, s. 58 i n.

przez język naturalny oraz inne jego rejestry. Występują w nim bowiem rzeczy, osoby, organy, zdarzenia, procesy, strony postępowania, prawa podmiotowe, kompetencje itp. Z jednej strony, można potraktować to zjawisko jako problem badań nad językiem³⁶, z drugiej natomiast – jako kwestię tzw. ontologii społecznej. Nie tyle więc powinno się zadawać pytania o to, jak w ogóle możliwa jest komunikacja językowa mimo istnienia relatywizmu nawet w obrębie jednego języka naturalnego, ile zapytywać o to, jakie byty są presuponowane przez język prawny, a także w jaki sposób można rozumieć ich istnienie. Kwestie te są dostrzegane w wielu teoriach. Przykładowo w tradycji analitycznej wyjaśniane są za pomocą pojęć takich jak fakty instytucjonalne, reguły konstytutywne i intencjonalność kolektywna³⁷. Koncentrują się więc one przede wszystkim na zagadnieniach dotyczących sposobu istnienia bytów społecznych. Natomiast w tradycji krytycznej większą wagę przywiązuje się do charakterystyki owych bytów, które tworzą świat społeczny, a zatem w znacznym stopniu determinują tożsamość jednostki oraz istotę podejmowanych przez nią działań społecznych. Według jednej z typologii można wyróżnić substancjalne, relacyjne oraz procesualne ontologie społeczne i przyporządkować im różne dyskursy teoretyczne nauk społecznych³⁸.

Na tym tle widać, że społeczne odczytanie Konstytucji RP ma charakter metanormatywny w takim sensie, że wymaga rekonstrukcji jej ontologii społecznej. Można by ją opisać przede wszystkim jako wychodzącą poza indywidualizm oraz etatyzm, ponieważ dostrzega uznanie przez ustawę zasadniczą podmiotowości społecznej innej niż jednostkowa i państwowa. Zarazem ma ona charakter procesualny, co jest konsekwencją tego, że Konstytucja RP w mniejszym stopniu określa istotę poszczególnych podmiotów społecznych, np. samorządów zawodowych, związków zawodowych czy stowarzyszeń i fundacji, ile raczej definiuje je poprzez dynamiczne wpływanie na polityki publiczne i tworzenie prawa, a także realizację innych zadań publicznych. Mówi więc np. o reprezentowaniu grup zawodowych, dialogu i partnerstwie społecznym itp.

Oczywiście tak rozumiana konstytucyjna ontologia społeczna jest pewną płaszczyzną refleksji i nie wyklucza się z ujęciem normatywnym i aksjologicznym. Konstytucja RP przewiduje więc pewne prawne formy działania podmiotów społecznych, które są dla ustawodawcy wiążące. Uznaje też ich działanie za wartość istotną z punktu widzenia ustroju państwa i ochrony praw jednostki. Należy jednak pamiętać, że z prawem funkcjonalnie związane jest dążenie do obiektywizacji, a w przypadku wartości konstytucyjnych nie daje się tego łatwo – jeśli w ogóle – dokonać. Ustalanie ich treści, tj. rekonstrukcja aksjologii ustrojodawcy, o której była mowa, ma zawsze charakter argumentacyjny. Wartości konstytucyjne nie mogą więc być traktowane podobnie jak obiekty naturalne lub naturalne własności przypisywane pewnym obiektom³⁹. Można więc ostrożnie postawić hipotezę, że konstytucyjna ontologia społeczna pozwala na dalej idącą obiektywizację niż w przypadku konstytucyjnej aksjologii. Ta pierwsza posługuje się bowiem kategoryzacją rzeczywistości społecznej, tj. przede wszystkim procesów władzy i uczestniczących w nich (podlegających im) podmiotów, podczas gdy ta druga dotyczy preferencji ustrojodawcy choćby uporządkowanych w sposób systematyczny. Problem ten jednak nie może zostać w tym miejscu rozwiązany, lecz wyłącznie zasygnalizowany.

³⁶ T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny a obraz świata*, w: J. Czapska, K. Daniel, J. Górski, K. Pałeczki (red.), *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie. Księga jubileuszowa prof. Marii Boruckiej-Arctowej*, Kraków 1992, s. 149 i n.

³⁷ Zob. J. Searle, *The Construction of Social Reality*, Nowy Jork 1995.

³⁸ E. Renault, *Critical Theory and Processual Social Ontology*, „Journal of Social Ontology” 2016/2, s. 17–32.

³⁹ M. Pichlak, *Między aksjologią a ontologią dyskursu konstytucyjnego. Obiektywizacja wartości w prawie*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2014/96, s. 39–56.

7. Podsumowanie

Społeczne odczytanie Konstytucji RP jest propozycją systematycznego ujęcia tych jej postanowień, które od początku sprawiały prawnikom pewien kłopot. Podczas tworzenia konstytucji ich stopniowe dodawanie jawiło się jako zaprzeczenie zasadniczego celu prac konstytucyjnych, tj. jej odideologizowanie i zapewnienie przede wszystkim prawniczej klarowności. Rozrastanie się tekstu projektu konstytucji oceniane bywało jako nadmierne nasycenie jej aksjologią. Obecnie zazwyczaj dostrzega się, że aksjologia konstytucyjna obejmuje właściwie wszelkie jej postanowienia, a więc sceptycyzm wobec wielu postanowień Rozdziału I nie jest tak daleko idący. Wciąż jednak jawią się one jako pewien naddatek, ponieważ w znacznej mierze pokrywają się przedmiotowo z prawami i wolnościami gwarantowanymi przez Rozdział II Konstytucji RP. Dopiero, jeśli przejdzie się na poziom ontologii społecznej i potraktuje je jako chroniące podmiotowość społeczną odrębną od jednostek i ujmowaną przede wszystkim procesualnie, tj. jako zdolność do tworzenia społecznej normatywności i oddziaływania na kierunki polityk publicznych oraz tworzonego prawa, wówczas można im przypisać należne miejsce w systematycznie ujmowanym odczytaniu tego aktu.

Social Reading of the Constitution of the Republic of Poland versus Constitutional Axiology and Constitutional Social Ontology

Abstract: The paper aims to propose a social reading of the Constitution of the Republic of Poland as an alternative to liberal and republican interpretations. It was developed with the use of an interdisciplinary methodology, including the use of societal constitutionalism as its theoretical basis, as well as its formal-dogmatic justification and its characterisation in the perspective of the theory of law as relating to the social ontology expressed in the Constitution of the Republic of Poland. A thesis is put forward that the social reading of the Constitution consists in recognizing some social entities as constitutional entities, next to individuals and the State. Consequently, the norms concerning them should be interpreted as obliging the state authorities to ensure their influence on public policies and the law-making, and to take into account the bottom-up creation of norms and broadly understood self-regulation. Four arguments for the social reading of the Constitution of the Republic of Poland are presented, which are based on: 1) the scope of the constitutional regulation (extensive regulation in Chapter 1 of social and public entities such as local and professional self-government bodies, trade unions, and employers' organizations, civil society organisations, churches, and religious unions); 2) the way they are regulated (despite the identity of the *designatum*, regulating these entities alongside the concept of a sovereign nation and imposing certain obligations on the State authorities towards them); 3) the historical context of the making of the Polish Constitution (building the autonomy of society in relation to the state as a strategy of resistance from the 1970s); 4) the work on drafting the Polish Constitution (the gradual addition of provisions on social entities, often due to pressure exerted by, which was an expression of far-reaching self-constitutionalisation).

Keywords: societal constitutionalism, social ontology, constitutional values

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Ciszewski, W. (2017). Republikańskie odczytanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. *Przegląd Konstytucyjny* 4, 5-32.
- Florczak-Wątor, M. (2021). Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. In M. Florczak-Wątor, A. Grabowski (eds.), *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa: Komentarz*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- Gebethner, S. (2000). Rzeczpospolita w świetle postanowień rozdziału pierwszego Konstytucji z 1997 roku. In E. Zwierzchowski (ed.), *Podstawowe pojęcia pierwszego rozdziału Konstytucji RP*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Gizbert-Studnicki, T. (1992). Język prawny a obraz świata. In G. Skąpska, J. Czapska, K. Daniel, J. Górski, K. Pałeczki (eds.), *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie. Księga jubileuszowa prof. Marii Boruckiej-Arctowej*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński – Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Grzybowski, M. (1997). Zakres przedmiotowy regulacji konstytucyjnej w klasycznych i historycznych konstytucjach pisanych. In P. Sarnecki (ed.), *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Izdebski, H. (2000). Z dziejów terminu „społeczeństwo obywatelskie”. In *Prawo i ład społeczny. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Turskiej*. Warszawa: Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kordela, M. (2021). Kodowanie wartości prawnych w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku. Perspektywa aksjologicznej wykładni prawa. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 1, 57-70.

- Kuroń, J. (1986). *Notatki o samorządzie*, w: *Polityka i odpowiedzialność*. Lublin: Wydawnictwo Niezależne CiS.
- Luszniewicz, J. (2008). *Solidarność. Samorząd pracowniczy. Transformacja systemu. O programie gospodarczym Sieci Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy (rok 1981)*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- Małajny, R.M. (1997). Konstytucjonalizm a przedmiotowy zakres konstytucji. In P. Sarnecki (ed.), *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Muszyński, K., Skuczyński, P. (2020). *Rozwój i kryzys konstytucji społecznej. Przypadek samorządów zawodowych*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Pichlak, M. (2014). Między aksjologią a ontologią dyskursu konstytucyjnego. Obiektywizacja wartości w prawie. *Przegląd Prawa i Administracji/XCVI*, 39-56.
- Renault, E. (2016). Critical Theory and Processual Social Ontology. *Journal of Social Ontology* 2, 17-32.
- Sarnecki, P. (2006). Organizacja społeczeństwa obywatelskiego. In M. Zubik (ed.), *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*. Warszawa: Biuro Trybunału Konstytucyjnego.
- Sciulli, D. (1992). *Theory of societal constitutionalism. Foundations of a non-Marxist critical theory*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Searle, J. (1995). *The Construction of Social Reality*. New York: Free Press.
- Skrzydło, W. (2014). *Ustrój polityczny RP w świetle Konstytucji z 1997 r.* Warszawa: Wolters Kluwer.
- Stawecki, T. (2007). Oblicza realizmów – Piotra Winczorka teoria prawa. In J. Majchrowski (ed.), *Państwo – prawo – polityka w przestrzeni konstytucyjnej. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej dla uczczenia jubileuszu czterdziestolecia pracy naukowej prof. zw. dr hab.*

- Piotra Winczorka na Uniwersytecie Warszawskim, 9 października 2006 r.* Warszawa: Liber.
- Teubner, G. (2012). *Constitutional Fragments: Societal Constitutionalism and Globalization*. Oxford–New York: Oxford University Press.
- Thornhill, Ch. (2018). The Citizen of Many Worlds: Societal Constitutionalism and the Antinomies of Democracy. *Journal of Law and Society* 45, 73-93.
- van Kędzierski, D. (2018). Metodologia i paradygmat polskich szczegółowych nauk prawnych. *Transformacje Prawa Prywatnego* 3, 5-59.
- Winczorek, P. (1995). Dyskusja nad podstawowymi zasadami ustroju RR w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (Dziesięć pierwszych artykułów projektu Konstytucji RR). *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2, 11-28.
- Winczorek, P. (1996a). *Dyskusje konstytucyjne*. Warszawa: Liber.
- Winczorek, P. (1996b). Nowa konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Problem aksjologii. *Przegląd Sejmowy* 4, s. 9-19.
- Winczorek, P. (1997). Konstytucja i wartości. In J. Trzcíński (ed.), *Charakter i struktura norm konstytucji*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Wykrętownicz, S. (2008). Samorząd jako wyraz demokracji obywatelskiej. In S. Wykrętownicz (ed.), *Samorząd w Polsce. Istota, formy, zadania*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.
- Wyrzykowski, M. (2000). Konstytucja negocjacji i kompromisu. In L. Garlicki (ed.), *Konstytucja Wybory Parlament studia ofiarowane Zdzisławowi Jaroszewi*. Warszawa: Liber.